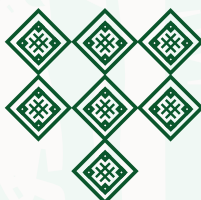




ŠPIEWNIK

 LGD LYSKOR - OBEC BOLATICE 



POSZŁA KAROLINKA

Poszła Karolinka do Gogolina
A Karliczek za nią, jak za piękną Panią
Z flaszeczką wina

Szła do Gogolina, przed się patrzyła
Ani się na swego synka szykownego
Nie obejrzała

Prowadźże mnie, dróżko, w ten szeroki świat
Znajdę tam innego syneczka miłego
Co mi będzie rad

Nie goń mnie Karliczku, czego po mnie chcesz?
Jam ci już pedziała, nie byda cię chciała
Sam to przeca wiesz

Wróć się, Karolinko, bo jadą goście!
Ja się już nie wrócę, bo się bardzo smucę,
Bom już na moście

Wróć się, Karolinko, czemu idziesz precz?
Nie odpowiem tobie, po swojemu zrobię
To nie twoja rzecz

GDZIE STRUMYK PŁYNIE Z WOLNA

Gdzie strumyk płynie z wolna,
Rozsiewa zioła maj,
Stokrotka rosła polna
A nad nią szumiał gaj.

"W tym gaju tak ponuro,
że aż przeraża mnie,
Ptaszęta za wysoko,
A mnie samotnej źle".

Wtem harcerz idzie z wolna:
"Stokrotko, witam Cię,
Twój urok mnie zachwyca,
Czy chcesz być mą, czy nie?"

Stokrotka się zgodziła
I poszli w ciemny las,
A harcerz taki gapa,
że aż w pokrzywy wlaź

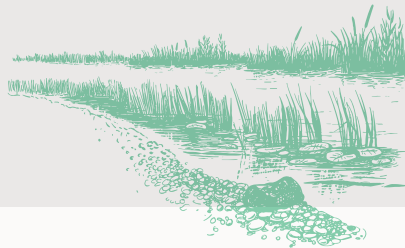
A ona, ona, ona,
Cóż biedna robić ma?
Nad gapą pochylona
I śmieje się cha! cha!

TAM NAD WISŁY DOLINĄ

Tam nad Wisły doliną siedziała dziewczyna,
Była piękna jak różowy kwiat,
Kwiaty i róże zbierała co dzień,
Wiła wianki i rzucała je do falującej wody,
Wiła wianki i rzucała je do wody.

A gdy ona nad Wisłą swe wianki wiła,
Przyszedł do niej żołnierz młody,
Miła, ach miła, chodź ze mną we świat,
I udała się z tym wiernym żołnierzem w świat daleki,
I udała się z tym żołnierzem w świat.

Nie minęło więcej jak dziewięć miesięcy,
Stoi ona nad Wisłą, płacze,
Miłość ach miłość zdradziłaś ty mnie,
I rzuciła się z rozpacz do tej falującej wody,
I rzuciła się z rozpacz do tej wody.



UPŁYWA SZYBKO ŻYCIE

Upływa szybko życie
Jak potok płynie czas
Za rok za dzień za chwilę

Razem nie będzie nas
I nasze młode lata
Upłyną szybko w dal
A w sercu pozostanie

Tęsknota smutek żal
Więc póki młode lata
Póki wiosenne dni
Niechże przynajmniej teraz

Nie płyną gorzkie łzy
Choć pamięć o nas zginie
Już za niedługi czas
Niech piosnka w dal popłynie

Póki jesteśmy wraz
A jeśli losów koło
Złączy zerwaną nić
Będziemy znów pospołu

Śpiewać marzyć i śnić
Więc kiedy dziś stajemy
Już u rozstaju dróg
Idącym w świat z otuchą
Niech błogosławi Bóg

SZŁA DZIEWECZKA

Szła dziewczeczka do laseczka, do zielonego,
Do zielonego, do zielonego,
Napotkała myśliweczką bardzo szwarnego,
bardzo szwarnego, bardzo szwarnego.

Gdzie jest ta ulica gdzie jest ten dom,
Gdzie jest ta dziewczyna co kocham ją,
Znalazłem ulicę znalazłem dom,
Znalazłem dziewczynę co kocham ją.

Myśliweczku, kochaneczku bardzom ci rada,
Bardzom ci rada, bardzom ci rada,
Dałabym ci chleba z masłem alem go zjadła,
Alem go zjadła, alem go zjadła.

Gdzie jest ta ulica gdzie jest ten dom,
Gdzie jest ta dziewczyna co kocham ją,
Znalazłem ulicę znalazłem dom,
Znalazłem dziewczynę co kocham ją.

Jak żeś zjadła to żeś zjadła, to mi się nie chwał,
to mi się nie chwał, to mi się nie chwał,
Jakbym znalazł kawał kija, to bym cię wyprał,
To bym cię wyprał, to bym cię wyprał.

Gdzie jest ta ulica gdzie jest ten dom,
Gdzie jest ta dziewczyna co kocham ją,
Znalazłem ulicę znalazłem dom,
Znalazłem dziewczynę co kocham ją.

KARLIKU

Karliku, Karliku, co tam niesiesz w koszyku
Karliku, Karliku, co w koszyku masz
Mam gołąbków po parze
Chodźcie to wam pokażę hej pokażę

Karliku, Karliku, co tam chowasz w kąciuku
Karliku, Karliku, co ty chowasz tam
Mam tam pyrlik stalowy hej stalowy
Do roboty gotowy hej hej gotowy

Karliku, Karliku, co ci po tym pyrliku
Karliku, Karliku, na co tobie on
Jak nim klupna o ściana hej o ściana
Tona węgla dostana hej hej dostana

Karliku, Karliku, coś ty robił w Rybniku
Karliku, Karliku, coś ty robił tam
On tam dziolchy całował hej całował
Całą nockę tańcował hej hej tańcował



DZIEWECZKO ZE ŚLĄSKA

Dzieweczko ze Śląska,
Na trzewiczku wstążka,
|: Na szyi korale :|
Za cztery talary

Wiązane spódnice,
W uchu zausznicie,
|: Na głowie wianuszek :|
U paska fartuszek

Dzieweczko, kochanie,
Kto Ciebie dostanie,
|: Czy górnik, czy hutnik, :|
Czy też bałamutnik

Dzieweczko ze Śląska,
Na trzewiczku wstążka,
|: Na głowie wianuszek :|
U paska fartuszek.



GŁĘBOKA STUDZIENKA

Głęboka studzienka głęboko kopana
A przy niej Kasieńka jak wymalowana

Przy studziencie stała wodę nabierała
O swoim kochanku Jasieńku myślała

Głęboka studzienko czy mam do cię skoczyć
Za moim Jasieńkiem co ma czarne oczy

Gdybym cię Jasieńku w wodzie zobaczyła
Tobym ja za tobą do wody wskoczyła

Naprzód bym wrzuciła ten biały wianeczek
Com sobie uwiła ze samych różyczek

Nie skoczę do ciebie studzienko głęboka
Za daleko do dna i zimna twa woda

Ucałuję listek szeroki dębowy
Razem z pozdrowieniem wrzucę go do wody

Zanieś go studzienko do Jasia mojego
Pozdrów go ode mnie ja czekam na niego



Wydawca: Stowarzyszenie LYSKOR
Druk i opracowanie graficzne: Yoobee s.c.
Lyski 2022



ZPĚVNÍK

 LGD LYSKOR - OBEC BOLATICE 



PŘEKRAČUJEME HRANICE
PRZEKRACZAMY GRANICE
2014-2020



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO



ČERVENÝ ŠÁTEČKU

Červený šátečku, kolem se toč,
kolem se toč, kolem se toč.
Má milá se hněvá, já nevím proč,
já nevím proč, já nevím proč.

Trá la-la-la la-la-la, červená fiala,
trá la-la-la la-la-la, fialenka.

Když jsem si v potoce ruce myla,
ruce myla, ruce myla.
Šátek jsem do vody upustila,
upustila, upustila.

Trá la-la-la la-la-la, červená fiala,
trá la-la-la la-la-la, fialenka.

Já se ti můj milej dobře chovám,
dob ře chovám, dobře chovám.
Tys mě dal šáteček, už ho nemám,
už ho nemám, už ho nemám.

Trá la-la-la la-la-la, červená fiala,
trá la-la-la la-la-la, fialenka.



ČERVENÁ, MODRÁ FIALA

Červená, modrá fiala, fiala,
kdes ji má milá trhala, trhala,
kdes ji má milá trhala?

Trhala jsem jí v zahrádce, v zahrádce,
zabolelo mě mé srdce, mé srdce,
zabolelo mě mé srdce.

Zelené, bílé ořeší, ořeší,
ach, kdo mé srdce potěší, potěší,
ach, kdo mé srdce potěší?

Zarmoutil mně ho ledakdo, ledakdo,
ale potěšit nemá kdo, nemá kdo,
ale potěšit nemá kdo.



NA TOM PRAŽSKÝM MOSTĚ

Na tom pražským mostě
rozmarýnka roste,
|: žádnej ji tam nezalejvá,
ona sama roste. :|

Já tam tudy půjdu,
zalejvat ji budu,
|: ona se mi zazelená,
já ji trhat budu. :|



PLETLA V KYTKU ROZMARÝNKU

Pletla v kytku rozmarýnu
devatero divný květ,
házela jí po voděnce,
házela jí po voděnce,
aby plula v širý svět.

Po voděnce nehluboké,
která teče v tu stranu,
pověz ty mě má panenko,
pověz ty má panenko,
kam až já se dostanu.



TANCUJ TANCUJ VYKRÚCAJ

Tancuj tancuj vykrúcaj, vykrúcaj,
len tu piecku nezrúcaj, nezrúcaj.
Dobrá piecka na zimu, na zimu,
nemá každý perinu perinu.

lalalalalalalála
lalalalalalalála

Stojí voják na vartě, na vartě
v roztrhaném kabátě, kabátě.
Od večera do rána, do rána
rosa na něj padala, padala.

lalalalalalalala
lalalalalalalála

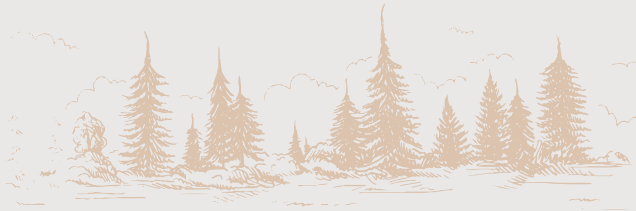
Pobil cigán cigánku, cigánku
po zeleném župánku, župánku.
Cigánečka cigána, cigána,
po zádečkách vidlalma, vidlama.



JÁ DO LESA NEPOJEDU

Já do lesa nepojedu,
já do lesa nepůjdu
Kdyby na mě hajný přišel,
on by mě vzal sekeru.

Sekera je za dva zlatý,
a topůrko za tolar.
Kdyby na mě hajný přišel,
on by mně to všecko vzal.



ŠLY PANENKY SILNICÍ

Šly panenky silnicí, silnicí, silnicí,
potkali je myslivci, myslivci dva:

Kam panenky, kam jdete,
kam jdete, kam jdete?

Která moje budete, budete má?

R: V lese, v lese, v lese zeleném to bylo
tam, kde láska hoří plamenem.

|: To bylo v háji, v měsíci máji,
to bylo v háji zeleném. :|

Ta maličká, ta je má, ta je má, ta je má,
ta má oči, jako já, jako já mám.

Na krku má granáty, granáty, granáty,
mezi nima dukáty, dukáty jsou.

R: V lese, v lese, v lese zeleném to bylo
tam, kde láska hoří plamenem.

|: To bylo v háji, v měsíci máji,
to bylo v háji zeleném. :|

Já si pro ni přijedu, přijedu tam.
Čtyřma koňma vranejma, vranejma, vranejma,
jako sedlák do mlejna, do mlejna jede.

R: V lese, v lese, v lese zeleném to bylo
tam, kde láska hoří plamenem.


|: To bylo v háji, v měsíci máji,
to bylo v háji zeleném. :|

ČERNOHORSKÝ KOSTELÍČEK

Černohorský kostelíček,
kolem něho černý les,
černohorský kostelíček,
kolem něho černý les,
až já kolem půjdu,
vzpomínat si budu,
co dělá můj milý dnes,
až já kolem půjdu,
vzpomínat si budu,
co dělá můj milý dnes.

A on jede, jede, jede,
na svém vraném koníčku,
a on jede, jede, jede,
na svém vraném koníčku,
vesele si zpívá,
a přitom připíná,
na levý bok šavličku,
vesele si zpívá,
a přitom připíná,
na levý bok šavličku.





Vydavatel: Sdružení LYSKOR
Tisk a grafické zpracování: Yoobee s.c.
Lyski 2022